

GŁOS POTWORA – LIBRETTO

Robert Bolesto

I. POLOWANIE

CHÓR – LUD HADESU

Potwór!
Potwór!
Potwór!

Odrażający i przerażający.
Węże wokół głowy i bioder.
W ustach potężne kły.
Ręce z żelaza.
Skrzydła lśnią od złota.
Smród trudny do zniesienia.
Zła zaraza.
Parszywym spojrzeniem zamienia
w kamień nawet dzieci.

Głos przebrzydły,
zwodzi, mami, namawia do tklivości.
Do śmiechu i płaczu.
Fatszywy jest!
Fatszywy jest!
Fatszywy jest!

Naśmiewa się ze śmierci,
z naszej śmiertelności,
a przecież każdy kto żyje,
każdy kto się urodził,
w którego żyłach płynie krew,
musi, musi, musi kiedyś umrzeć!

Na szczęście sama umiera, kona, zdycha,
gdy uciąć jej tęb.
To wszystko prawda, prawda, prawda!
Prawda o Meduzach!

Wszystkie Meduzy trzeba zamknąć w gettach,
ogłasza Hades Wódz.

Europa tańczy dziś śmierć!
Śmierć Potworom!
Śmierć Meduzom!

Śmierć!
Śmierć!
Śmierć!

II. ROZSTANIE

MEDUZA

M... ma... mam...

Mamo, gdzie jesteś?
Nie widzę cię.
Nie słyszę cię.
Boję się!
Boję się!
Boję się!
Gdzie jesteś, mamo?!

Idą tu!
Hadesu wściekłe Cerbery.
Idą tu!
Uciec, zniknąć, zmienić się w coś,
w zwierzę, w niewidzialne.
Idą tu, mamo!

CHÓR – KETO

Musisz żyć!

MEDUZA

Mamo! Gdzie jesteś, mamo?!

CHÓR – KETO

Musisz żyć!

MEDUZA

Boję się.
Odnajdą mnie, rozpoznają.
Mój głos wysoki!
Moja krew błękitna!
Boję się, mamo!

CHÓR – KETO

Musisz żyć!

MEDUZA

Gdzie jesteś, mamo?!

CHÓR – CERBERY

Ręce do góry!

MEDUZA

Nie mam broni!

CHÓR – CERBERY

Do szeregu!

CHÓR – KETO

Musisz żyć...

III. ZASŁONA

CHÓR – CERBERY	Palec do uktucia! Palec do uktucia! Palec do uktucia!
MEDUZA	Wszystkim krew sprawdzają! Ścinają Meduzom tby! Boję się!
CHÓR – CERBERY	Palec do uktucia!
MEDUZA	Uśmiecham się szeroko.
CHÓR – CERBERY	Jesteś Meduzą?
MEDUZA	Nie, nie, nie jestem meduzą! Jestem dzieckiem hadesowym, samotnym, w wojnie zagubionym.
CHÓR – CERBERY	Perseuszu, znaleźliśmy dziecko hadesowe.
MEDUZA	Czy mi uwierzyli?
CHÓR – PERSEUSZ	Jak na imię masz?
MEDUZA	A... Ale... Alekto.
CHÓR – CERBERY	Alekto, imię gniewu nieubłaganego i niestrudzonego!
CHÓR – PERSEUSZ	Jestem Cerberów oficerem, Perseuszem.
MEDUZA	Nie pachnie tak jak oni złem.
CHÓR – CERBERY	Palec do uktucia! Palec do uktucia! Palec do uktucia!
CHÓR – PERSEUSZ	Zostaniesz z nami, Alekto.

IV. METAMORFOZA I

V. WOJNA

MEDUZA

Ja, Alekto, stoję tu, z Meduzy nowonarodzony.
W palącym mundurze Cerbera,
w kłujących znakach Hadesu,
w szeregach najokrutniejszego wroga.

Otaczają mnie.
Idę za nimi. Biegnę.
Płynę z nimi.
W strumieniu kłamstw.
Nie wiem dokąd.
Muszę żyć!

Nienawidzę was!
Jestem wam wdzięczny.
Modłę się o waszą śmierć!
Moje życie jest w waszych rękach.

CHÓR – CERBERY

Nasz kompanii ulubieńcu,
Alekto, Alekto, Alekto!
Talizmanie nasz zwycięstwa,
Alekto, Alekto, Alekto!
Musisz silny być i zdrowy, Alekto.
I roztropny i ostrożny, Alekto.
Alekto, nasz ulubieńcu i talizmanie,
jakie to szczęście, że jesteś z nami.

Alekto, jak się czujesz?

MEDUZA

Dobrze, dziękuję!

CHÓR – CERBERY

Zjedz słodycze, Alekto, musisz być silny!

MEDUZA

Dziękuję, dobre! Dobre...

CHÓR – CERBERY

Uważaj, chowaj się przed strzałami Apollinów,
musisz być bezpieczny, nasz Alekto!

MEDUZA

Tak, dziękuję, dziękuję, dziękuję.

O, chować się przed strzałami Apollinów!
O, nie dać nakryć się Hadesu Cerberom!

Nie skaleczyć się!
Nie śpiewać Meduz głosem!
Nie ufać nikomu!

Marzę o znajomych zapachach z kuchni i sypialni.
Pragnę uciec, ale dokąd?
Pragnę zwierzyć się, ale komu?

Mamo... mamo... mamo...
Mamo, gdzie jesteś?
Gdzie kuchnia i sypialnia?
Gdzie moje życie?
Kim jestem? Kim jestem?
Gdzie jesteś, mamo? Gdzie jesteś?
Gdzie, gdzie, gdzie?

VI. PRZYJAŹŃ

CHÓR – KOBIETY

Hineh Mah tov u-ma nayim
Shevet achim gam yachad
Jak dobrze i jak miło
Gdy bracia mieszkają razem
[Psalm 133:1]

MEDUZA

Gdzie jesteś, moja mamo?

CHÓR – PERSEUSZ

Co to za piękny śpiew?

MEDUZA

Ten zapach!
To... to Perseusz!

CHÓR – PERSEUSZ

Cudowny głos,
z najgłębszych oceanów fal.
Z najdalszego nieba.

MEDUZA

Nie, nie! Przestyszałeś się.

CHÓR – PERSEUSZ

Nie uciekaj.
Skaleczyłeś się. Błękitna krew!

MEDUZA

Nie zabijaj mnie.
Chcę żyć.

CHÓR – PERSEUSZ

Nie płacz, usłyszą cię.

MEDUZA

Muszę żyć!

CHÓR – PERSEUSZ

Musisz wiedzieć, że inni hadesowi też są.
Bywają, zdarzają się.
To będzie nasz sekret.

MEDUZA	Sekret?
CHÓR – PERSEUSZ	Sekret.
MEDUZA	Czy mogę mu zaufać? Czy mogę? Czy mogę zaufać?
CHÓR – PERSEUSZ	Powiedz mi, jak to jest Meduzą być?
MEDUZA	Być wodą i powietrzem. Gdy śpiewam to zanurzam się i wznoszę jednocześnie!
CHÓR – PERSEUSZ	To piękne! Piękne. A jak to jest być nieśmiertelnym? Wiedzieć, że możesz żyć wiecznie? Jak smakuje wtedy życie? Czy nieśmiertelny myśli o śmierci?
MEDUZA	Moje życie jest wieczne, ale nieśmiertelność krucha. Gdy zetną mi głowę, umieram. To o wiele straszniejsze niż pewność śmierci!
	A ty powiedz, dlaczego tak okrutni dla Meduz jesteście?
CHÓR – PERSEUSZ	Nie pytaj mnie o to. Taki rzeczy stan. Takie rozkazy. Moje przepraszam byłoby tylko żartem... Spojrzę za to w twoje oczy. Zobacz, nie boję się. Nie boję... Nie boję się!
CHÓR	Hineh Mah tov shevet achim gam yachad
MEDUZA	Przyjaciela mam.
CHÓR – PERSEUSZ	Prawdziwego.
MEDUZA	Zwyciężyłem zło. Przyjaciela mam, prawdziwego!
CHÓR – PERSEUSZ	Alekto, Alekto, podziwiam cię. Podziwiam twoją odwagę i siłę.

MEDUZA	Przyjaciela mam!
CHÓR – PERSEUSZ	Kocham cię, jak brata, jak własne dziecko!
MEDUZA	Przyjaciela mam, prawdziwego... Co robisz, Perseuszu?
CHÓR – PERSEUSZ	Uwielbiam cię!
MEDUZA	Nie! Nie rób tego!
CHÓR – PERSEUSZ	Nie uciekaj! Nie krzycz, usłysz cię! To nie takie straszne...
MEDUZA	Nie! Nie! Nie!
CHÓR – PERSEUSZ	Chodź do mnie...
MEDUZA	Nie, nie!
CHÓR – PERSEUSZ	Chodź...
MEDUZA	Nie! Co to... co z tobą? Czy... czy to ja zamieniłem cię w kamień?
CHÓR – CERBERY	Nie żyje. Przypadkowa strzała. Tak to jest na wojnie.
MEDUZA	Nie, to moja wina! Moja wina! Moja wina...
CHÓR – CERBERY	Nie możesz w armii być. Jesteś jeszcze dzieckiem. Wojna to nie miejsce dla dzieci. Pójdiesz do szkoły dla Erynii.
MEDUZA	To... to dla mnie paszcza lwa!
CHÓR – ERYNIE	Witamy w paszczy lwa!

VII. METAMORFOZA II

VIII. ERYNIENIE

CHÓR – ERYNIE	Potęga przez radość. Zrób znak powitania: Chwata Wodzowi! Chwata Hadesowi! Powiedz: Chwata!
MEDUZA	Chwata...
CHÓR – ERYNIE	Głośniej!
MEDUZA	Chwata...
CHÓR – ERYNIE	Mocniej!
MEDUZA	Chwata, chwata, chwata Hadesowi! Chwata zwycięskiemu Wodzowi!
CHÓR – ERYNIE	Bądź twardy jak kamień, bądź giętki jak trawa i piękny i silny i zwinny jak sarna. Stań się młodym Erynią, wszystko dla Hadesa! Powiedz nie syntetykom Nie pij, nie bierz, nie pal! Oto miecz, „Prawdziwa Krew” do ścinania głów Meduzom. Przymierz pas, czy pasuje. Przymierz mundur, czy morduje. Jesteś piękny, jesteś piękny Powiedz: jestem piękny i morduję!
MEDUZA	Jak piękna... wieczór dziś... czerwona krew! Płaczę i śmieję się. Nie będę się tu nudzić...
CHÓR – ERYNIE	Maszeruj prosto, Alekto! I pilnuj rytmu, Alekto! Nierówno! Trzeba zbadać twoją krew Ha ha!
MEDUZA	Moje zdrowie jest wspaniałe.
CHÓR – ERYNIE	Zupa jarzynowa!

MEDUZA	Lewa, prawa, lewa, prawa.
CHÓR – ERYNIE	Ziarnisty chleb!
MEDUZA	Miażdżę Europę, straszę cały świat.
CHÓR – ERYNIE	Ser, orzechy, miód!
MEDUZA	Muszę zdrowy być!
CHÓR – ERYNIE	Tak jest!
MEDUZA	Muszę silny być!
CHÓR – ERYNIE	Tak jest!
MEDUZA	Muszę... żyć!
CHÓR – ERYNIE	Tak jest, tak jest, tak jest! A powiedz nam, Alekto, jak to jest na wojnie?
MEDUZA	Są bitwy i są żołnierze.
CHÓR – ERYNIE	Czy jest pięknie?
MEDUZA	Jest, jak jest.
CHÓR – ERYNIE	Czy jest wspaniale?
MEDUZA	Można zginąć...
CHÓR – ERYNIE	Czy jest strasznie?
MEDUZA	...można zginąć... od przypadkowej strzały.
	A wy powiedzcie mi, co zrobicie... co zrobimy z Meduzami, które przeżyją?
CHÓR – ERYNIE	Wszystkie będą wywiezione na najdalszą z wysp, Thule. Tam będą sobie żyć. Wiecznie! Ha, ha, ha! Ha, ha, ha!

MEDUZA	Nie jest ten pomysł taki zły. Jestem spokojny, obojętny i odporny na prowokacje i rozterki. To o Meduzach... to nie o mnie jest! Wypełniam rozkazy, naśladuję swego Pana, Jestem poddany, nie mam swojego zdania. Wierzę tylko w mego prywatnego boga!
CHÓR – ERYNIE	Atena, Atena! Nauczycielka, co obnażyć potrafi wszelkie kłamstwa, wytoczyć nieczystą krew!
CHÓR – ATENA	Dziś ważny temat. Pomówimy o najpodlejszym wrogu. Ty, Alekto, opowiedz nam, co wiesz o Meduzie!
MEDUZA	Meduza... jest potworem odrażającym i przerażającym. Węże wiją się wokół jej głowy i bioder. W ustach ma potężne kły.
CHÓR – ATENA	Tak.
MEDUZA	Ręce z żelaza. Skrzydła lśnią od złota. Jej smród jest trudny do zniesienia. Zła zaraza. Parszywym spojrzeniem zamienia w kamień nawet dzieci!
CHÓR – ATENA	Tak, tak, dalej.
MEDUZA	Mami przebrzydłym głosem! Fatszywa jest! Namawia do tklivości! Śmieje się i płacze! Jest głupim pajacem! Nie wolno jej uwierzyć w nic! Naśmiewa się z naszej śmiertelności! Na szczęście sama umiera, gdy uciąć jej łeb! To wszystko prawda o Meduzach! Śmierć! Śmierć Meduzom!

CHÓR – ERYNIE	Tanatos, Tanatos! Bóg Śmierci!
CHÓR – TANATOS	Alekto, nasz beniamin! Przybył tu na rozkaz najwyższych władz Hadesu! By studiować. Służył na froncie! Wykazał się wielką odwagą!
MEDUZA	To o mnie!
CHÓR – TANATOS	W dowód uznania za służbę Ojczyźnie, przyznajemy mu najwyższy stopień wśród Erynii!
MEDUZA	To o mnie! Jestem jednym z nich!
CHÓR – TANATOS	Twoje ciało należy do Hadesu. Obowiązek twój to dawać życie, a nawet umrzeć!
MEDUZA	Tak jest, Tanatosie!
MEDUZA i ERYNIE	Hades jest spokojny! Hades jest pogodny! Niech żyje Hades!
CHÓR – TANATOS	Nadszedł czas by zniszczyć bestialskie, wrogie, apollowe armie i ich meduzowatych pachotków! Czy jesteście gotowi?
MEDUZA i ERYNIE	Gdy Hades rozkazuje, jesteśmy posłuszni! Podpalić cały świat! Śmierć Meduzom!
CHÓR – TANATOS	Po zwycięstwie, gdy podbijemy cały świat, będziemy potrzebować stu tysięcy Hadesów. To wy nimi będziecie! Wy!
MEDUZA	Nawet ja zostanę małym Hadesem! Czuję się jak bóg najwyższy, jak Zeus!
	Podziwiają mnie. Szanują mnie. Jestem u siebie!

Nie jestem sam, mam przyjaciół.
Mam też przyjaciółkę...
która lśni i pachnie
opromienia wszystko i umila.
Kora!

IX. MIŁOŚĆ

CHÓR – KORA	Jesteś piękny, jak śnieżnobiały byk! Twój oddech pachnie krokusem.
MEDUZA	Ty cała pachniesz światłem. Chcę pływać w twoim blasku!
CHÓR – KORA	Oślepnij... Chcę i pragnę!
MEDUZA	Ośleptem... Pragnę i chcę!
KORA i MEDUZA	Tak... Tak... Tak!
CHÓR – KORA	To moja matka, Demeter!
CHÓR – DEMETER	Alekto, czy kochasz moją córkę? Nie wstydź się.
MEDUZA	Kocham! Kocham. To moja pierwsza miłość.
CHÓR – DEMETER	Nie mówisz jak inne Erynie. Czy ty jesteś hadesowy?
MEDUZA	Przelotny uśmiech na jej twarzy... Ton jej głosu... Dlaczego chcę wyznać jej prawdę? Nie, pani Demeter, nie jestem hadesowy. Jestem Meduzą. Proszę, tylko nie do Cerberów!
CHÓR – DEMETER	Nikomu nie zdradzę twojej tajemnicy. Tylko nie mów mojej córce. Wydałaby cię a później się zabiła. Dzieci są dziś takie inne...

X. THULE

CHÓR

Obudził się stary wulkan
na wyspie Thule.

MEDUZA

Co to za miejsce?
Co to za smród?
Czy to ten wymarzony dom dla Meduz?
Tyle głów!

Czy to idzie moja mama?
Mamo, czy to ty?
Straszny jej wzrok...
Nie patrzy na mnie.
Kochana, kochana mama,
nie chce zdradzić mnie.

Pytają mnie, czy znam tę kobietę.
Odpowiadam, że nie znam,
że jestem Erynią na urlopie.
Zostawiają mnie w spokoju.

Widzisz? Żyję! Widzisz, mamo?
Czy jesteś ze mnie zadowolona?

Mamo, mamusiu,
nie pamiętam już twojego głosu.
Zapominam cię.
Zdarza mi się zapomnieć o przeszłości.
Coraz częściej.
Chcę paść na ziemię i wyc z rozpaczyny!
Chcę zniknąć, nie zmieniać się już w nic.
Nie grać żadnej roli.

XI. METAMORFOZA III

XII. WYZWOLENIE

CHÓR – APOLLINI

Hadesowi pod ścianę!

MEDUZA

Apolla wojownicy!
Zaraz mnie rozstrzelają!
Nie potrafię zawołać: nie strzelajcie.
Nie przychodzą żadne słowa.
Zginę od swoich przyjaciół.

CHÓR – APOLLINI

To jeszcze dzieci.
Zdejmijcie hadesowe znaki.
Możecie odejść.
Jesteście wolni.

MEDUZA

Wolni?
Kim teraz jestem?
Opuściły mnie ostrość zmysłów
i niezawodna czujność.
Straciłem głos!

Czy jestem jeszcze Meduzą?
Czy istnieją jeszcze jakieś Meduzy?!

Muszę żyć,
bez ciebie, mamó.
To okrutny rozkaz!

CHÓR

Jego wieczny sen nie daje ukojenia.
Kłęczy w worku na głowie.
Sam unosi miecz nad głową swą.

Ścina i nie ścina.